

Wstęp

Dzieje polskich Żydów po Zagładzie przez wiele lat po II wojnie światowej nie stały się przedmiotem pogłębionych analiz czy studiów akademickich. Na pewno było to konsekwencją pierwszoplanowej wagi badań nad niedawnym hitlerowskim ludobójstwem, wynikało też ze zniknięcia mniejszości narodowych z pejzażu państwa polskiego po wojnie, gdy ich liczebność spadła dziesięciokrotnie. Można też wspomnieć o uwarunkowaniach politycznych i cenzuralnych. Świadomie piszę na pierwszym miejscu o politycznych. Gdy mój nauczyciel, prof. Jerzy Tomaszewski, uznany już w PRL badacz mniejszości, otrzymywał w 1998 r. Nagrodę im. Jana Karskiego i Poli Nireńskiej, dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego prof. Feliks Tych pochwalił go w swej laudacji za odwagę w zmaganiach z cenzurą. Tomaszewski odpowiedział jednak, że jako historyk mniejszości narodowych nie natrafił na problem cenzury. Uważał, że zajęcie się takim leżącym odłogiem tematem wymagało od badacza odwagi, ale nie tyle odwagi do konfrontowania się z cenzurą, ile śmiałości zajęcia się czymś niemodnym, do badania czego nie było zachęty ze strony władz instytucji naukowych, co jednak nie było zakazane. Nie oznacza to oczywiście, że prof. Tomaszewski całkowicie negował funkcjonowanie cenzury w omawianym temacie, podkreślał jednak jej mniejszą rolę wobec braku sprzyjającego klimatu – politycznego i intelektualnego¹.

Tekstem przełomowym w zakresie badań nad powojennymi dziejami polskich Żydów było studium autorstwa Józefa Adelsona poświęcone okresowi tuż powojennemu². Upłynęło jednak wiele lat zanim poznaliśmy dobrze

¹ Przykładu obrazu selekcji treści dotyczących stosunków polsko-żydowskich w Polsce Ludowej dostarcza np. D. Jarosz, *Sprawozdanie Departamentu Publikacji Nieperiodycznych Główniej Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z działalności w 1968 roku*, „Z Dziejów Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2006, nr 1, s. 95–131.

² J. Adelson, *W Polsce zwanej Ludową*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 r.)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 387–477.

okres 1944–1950³. Na pewno też istnieje duża dysproporcja w dostępnej wiedzy między latami 1944–1950 a pozostałymi okresami w historii Żydów w czasach Polski Ludowej⁴.

Na polskim rynku wydawniczym jest dziś wiele książek poświęconych najrozmaitszym aspektom powojennego doświadczenia żydowskiego. Wśród dziesiątek tytułów trudno jednak wskazać na tę jedną, której autor lub autorzy podjęliby ryzyko podsumowania całego okresu po Zagładzie. Bez wątpienia najwartościowszą publikacją zbliżoną do tego postulatu jest imponujący tom pod redakcją Feliksa Tycha i Moniki Adamczyk-Garbowskiej⁵. Zawiera on trzydzieści studiów, których autorzy analizują najrozmaitsze konsekwencje Zagłady. Mimo bezdyskusyjnej wartości tej publikacji, jej podstawowe założenie stanowi też ograniczenie w przyjrzeniu się życiu samej społeczności żydowskiej, która w większości tekstów postrzegana jest właśnie w kontekście wcześniejszych wydarzeń Holokaustu⁶.

³ W szczególności warto odnotować serię wydawniczą Żydowskiego Instytutu Historycznego publikowaną w drugiej dekadzie XXI w., pt. *Z Dziejów Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*. W jej ramach ukazały się: A. Cała, *Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce powojennej. Komisje Specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce* (2014), A. Żbikowski, *Sąd Społeczny przy CKŻP. Wojenne rozliczenia społeczności żydowskiej w Polsce* (2014), A. Grabski, *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944–1950). Historia polityczna* (2015), H. Datner, *Po Zagładzie. Społeczna historia żydowskich domów dziecka, szkół, kół studentów w dokumentach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce* (2016), P. Kendziorek, *Program i praktyka produktywizacji Żydów polskich w działalności CKŻP* (2016), A. Żółkiewska, *Zerwana przeszłość. Powojenne środowisko żydowskiej inteligencji twórczej. Pomoc materialna i organizacyjna ze strony CKŻP* (2017), A.M. Rosner, *Obraz społeczności ocalałych w Centralnej Kartotece Wydziału Ewidencji i Statystyki CKŻP* (2018), K. Kaczyńska, „Orać zagon lepszej doli”? *Żydowskie rolnictwo w Polsce w latach 1945–1950* (2021).

⁴ Najważniejsze monografie dotyczące okresu po 1950 r. to zwłaszcza: G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006; M. Szydzisz, *Społeczność żydowska na Dolnym Śląsku w świetle działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989*, Warszawa–Wrocław 2019. Warto też zwrócić uwagę na publikację: J. Mizgalski, *60-lecie TSKŻ*, Warszawa 2010.

⁵ *Następstwa zagłady Żydów: Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin–Warszawa 2011, ss. 926. Praca z pominięciem części studium dotyczącego demografii ukazała się również w języku angielskim: *Jewish Presence in Absence. The Aftermath of Holocaust in Poland, 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Jerusaleń 2014.

⁶ Dysponujemy też próbą syntezy powojennej historii polskich Żydów, niestety obciążoną wielką ilością błędów i bardzo wyraźnym zamysłem politycznym, wypaczającym faktografię przeszłości omawianej grupy: A. Kichelewski, *Les Survivants. Les Juifs de Pologne depuis la Shoah*, Berlin–Paris 2018, ss. 444. Książka ukazał się również w języku polskim: *Ocalali. Żydzi polscy po Zagładzie*, tłum. K. Marczeńska, N. Krasicka, Warszawa 2021, ss. 396. Zob. recenzję tej pracy (jej francuskiego wydania): A. Grabski, *Pierwsza, lecz nieudana. O syntezie*

Jaki jest zatem cel niniejszej publikacji? W jej centrum znajduje się sama społeczność żydowska. Uznaliśmy, że w literaturze przedmiotu istnieją już liczne pozycje dotyczące polityki narodowościowej państwa polskiego⁷ i przejawów antysemityzmu w debatach publicznych w momentach kryzysów politycznych⁸. Jednocześnie dla okresu po 1950 r. niewiele jest opracowań pokazujących wspólnotowe życie żydowskie. Społeczność żydowska jest w literaturze naukowej traktowana raczej przedmiotowo, umieszczana w różnych kontekstach życia polskiego społeczeństwa, nie zaś uznawana za byt niezależny. Zamierzeniem naszej publikacji, jej wartością dodaną do istniejącego stanu literatury byłoby więc opowiadanie o historii społeczności polskich Żydów w sposób uporządkowany od 1944 r. do chwili obecnej. Skupiamy się na życiu wspólnotowym, a więc przede wszystkim na dwóch najważniejszych w latach 1950–1989 organizacjach: Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Żydów w Polsce (TSKŻ) i Związku Religijnym Wyznania Mojżeszowego w Polsce (ZRWM, jego kontynuacją jest od 1991 r. Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich – ZGWŻ)⁹. Po 1989 r. życie organizacyjne polskich Żydów stało się bardziej wielonurtowe i oczywiście również staraliśmy się uchwycić ten fenomen.

Nie ograniczaliśmy się przy tym do analizy życia organizacji w wąskim znaczeniu tego słowa, ale staraliśmy się pokazać je w szerszym kontekście uwarunkowań politycznych, procesów emigracyjnych, asymilacji, antysemityzmu, a z czasem również rosnącego w polskim społeczeństwie zainteresowania kulturą żydowską. *Stricte* historyczne teksty dotyczące społeczności żydowskiej zostały więc również uzupełnione innymi studiami odnoszącymi się do obrazu Żydów w literaturze polskiej, kultury jidysz w Polsce, kultury polskiej w Izraelu, dziedzictwa materialnego Żydów polskich,

powojennych dziejów polskich Żydów powstałej we Francji, „Kwartalnik Historii Żydów” 2021, nr 1, s. 301–320.

⁷ *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998 (w szczególności: artykuł A. Calej, *Mniejszość żydowska*, s. 245–289); L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944–1960*, Łódź 2003; E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000. Cenną uzupełniającą pozycją jest też: R. Michalak, *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945–1989*, Zielona Góra 2014.

⁸ Przykładowo: P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993; J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006; P. Gasztold-Seń, *Koncesjonowany nacjonalizm. Zjednoczenie Patriotyczne Grunwald 1980–1990*, Warszawa 2012.

⁹ Część autorów: Paweł Wieczorek, August Grabski, Urszula Ługowska, Krzysztof Bielawski, pisząc swoje teksty, wykorzystwała kwerendę, jaką wykonała w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki na realizację projektu „Żydowskie życie religijne w Polsce (1944–1989)”. Numer projektu 2021/43/B/HS3/02925. Wspomniane osoby są uczestnikami tego projektu.

dialogu katolicko-judaistycznego, pamięci historycznej, stosunków z Izraelem, kultury masowej w postaci seriali telewizyjnych w PRL i III RP, w końcu życia gospodarczego. Ich autorzy to najbardziej uznani specjaliści zajmujący się tymi zagadnieniami.

Żydostwo polskie po Zagładzie stawalo się w oczywisty sposób z każdą dekadą po wojnie coraz bardziej odmienne od tego z lat 30. XX w. Narastały zjawiska asymilacji i laicyzacji. Już w latach 40. nastąpiło też bardzo wyraźne przesunięcie się sympatii polskich Żydów w kierunku lewicy komunistycznej. Na początku lat 50., po kilku falach wyjazdów syjonistów, Żydzi byli jednym z najbardziej lewicowych środowisk w polskim społeczeństwie¹⁰. Wśród liderów i działaczy społeczności żydowskiej po 1950 r. zdecydowanie dominowały osoby autentycznie popierające ustrój socjalistyczny.

Ważnym stwierdzeniem jest, że poniższe rozważania dotyczą społeczności, której liczebność bardzo się zmieniała. Zmiany te należy wiązać przede wszystkim z emigracjami Żydów z Polski i repatriacją polskich Żydów z ZSRR po 1945 i po 1956 r. W czerwcu 1946 r., gdy liczba Żydów w Polsce po Zagładzie osiągnęła swój najwyższy poziom, szacowana była na ponad 200 tys., na początku lat 50. – na 70 tys., na początku lat 60. – na 30 tys., po 1968 r. – na kilkadziesiąt tysięcy. Obecnie wynosi ona ok. 8 tys. lub może nawet (w świetle ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego) kilkanaście tysięcy¹¹.

Zmieniała się też mapa skupisk żydowskich. W 1947 r. zorganizowana społeczność żydowska była aktywna w ok. 130 miejscowościach w Polsce, na początku lat 50. oddziały TSKŻ działały w 34 miejscowościach, obecnie organizacje żydowskie są aktywne jedynie w kilkunastu polskich miastach. TSKŻ ma dziś 14 oddziałów terenowych, ZGWŻ zaś 10 gmin. ZGWŻ i TSKŻ są nadal największymi organizacjami żydowskimi¹².

Ponadto ludzie tworzący społeczność żydowską to często, na różnych etapach historii, różne osoby. Widać to szczególnie dobrze po roku 1968,

¹⁰ Społeczność ta liczyła na początku lat 50. ok. 70–80 tys. osób i było wśród niej (szacunkowo) 10–12 tys. członków PZPR (co stanowiłoby od 12,5–14,3 do 15–17,2% ogółu). W tym samym czasie na ok. 25 mln mieszkańców Polski do PZPR należało blisko 1,3 mln (5,2%); za: A. Grabski, *O krakowskich Żydach w Polsce Ludowej* [dot. pracy: G. Prażnowska, *Nieopowiedziana historia... Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce. Oddział w Krakowie*, Wydawnictwo Austeria, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2022, ss. 259], „Kwartalnik Historii Żydów” 2024, nr 2, s. 555–565.

¹¹ Dane na temat liczby Żydów w Polsce po 1944 r., zwłaszcza po 1968 r., są często sporne; por. A. Stankowski, *Nowe spojrzenie na statystyki dotyczące emigracji Żydów z Polski po 1944 roku*, [w:] G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z historii Żydów w Polsce po 1945 r.*, Warszawa 2000, s. 103–151.

¹² Na ten temat np. A. Grabski, A. Rykała, *Żydzi w Polsce 1944–2010*, [w:] *Atlas historii Żydów polskich*, red. W. Sienkiewicz, Warszawa 2010, s. 393–421.

gdy wielu członków zrezygnowało z kontaktów z organizacjami żydowskimi lub po 1989 r., gdy z kolei obserwujemy związanie się z instytucjami żydowskimi setek jednostek zupełnie zasymilowanych, chcących odbudowywać swoją żydowską tożsamość.

Mniejszość żydowska, podobnie jak chyba wszystkie mniejszości w Polsce, ma trudny do określenia liczbowego ukryty rezerwuar potencjalnych członków organizacji narodowych i wyznaniowych – chodzi o osoby, które nie poczuwają się już do związków z Żydami, natomiast miały żydowskich przodków. Samodefinicja jednostki ma jednak charakter dynamiczny i w przypadku żydostwa możliwe jest zarówno odejście od tego dziedzictwa kulturowego, jak też i powrót. Źródłem przyrostu mniejszości uzupełniającego niski (zapewne ujemny) przyrost naturalny są też konwersje na judaizm. Przed wojną miały one charakter marginalny, natomiast dziś w niewielkim środowisku religijnym są zjawiskiem liczbowo dość poważnym.

Szczególnie interesującym etapem rozwoju życia żydowskiego w powojennej Polsce była działalność Centralnego Komitetu Żydów w Polsce (powstałego w 1944 r. w Lublinie). CKŻP można uznać za faktyczne urzeczywistnienie projektu żydowskiej autonomii nieterytorialnej, i to w warunkach państwa autorytarnego.

Zaistnienie fenomenu żydowskiej autonomii narodowej w Polsce Ludowej niewątpliwie związane było z faktem, że Polska była miejscem Zagłady i moralnie zobowiązywało to państwo polskie pod rządami lewicy do pomocy tym nielicznym, którzy ją przetrwali. Ochrona i pomoc polskim Żydom ze strony komunistycznego rządu bez wątpienia bardzo poprawiały jego wizerunek w oczach liberalnego sektora zachodniej opinii publicznej. Autonomia narodowa Żydów mieściła się również w formule „demokracji ludowej” jako wariacie ustrojowym mającym różnić się od modelu radzieckiego. Bardzo ważnym czynnikiem, który należy odnotować, jest też przeważające poparcie ze strony polskich Żydów, bez względu na ich osobiste poglądy polityczne, władzy polskich komunistów jako skutecznej zapory przed powojennym antysemityzmem.

W perspektywie żydowskiej oryginalność CKŻP dotyczyła zakresu jego działalności i szerokości wachlarza partii, jakie skupiły się w ramach tej struktury. Nie istniała wcześniej (ani później) instytucja żydowska tak ważna dla większości sfer życia Żydów w Polsce. Nie istniała wcześniej (ani potem) w historii polskich Żydów, bardzo podzielonych politycznie, tak szeroka „koalicja rządząca”. W perspektywie polskiej polityki narodowościowej wyjątkowa była zgoda polskich władz na zaistnienie w ramach państwa modelu autonomii nieterytorialnej dla mniejszości żydowskiej. Było to rozwiązanie kategorycznie odrzucane przez władze II RP, a zarazem – co powinno być ważne dla PPR – obce też leninowskiej wizji polityki

wobec mniejszości nieterytorialnych. Wreszcie – CKŻP był też strukturą wyjątkową na skalę międzynarodową. Jego kompetencje dalece wykraczały poza zakres praw przyznany mniejszości żydowskiej w każdym innym kraju „demokracji ludowej”¹³.

Nie ulega wątpliwości, że polityka władz Polski Ludowej w stosunku do mniejszości żydowskiej z reguły odbiegała na korzyść w stosunku do polityki wobec innych mniejszości narodowych, zwłaszcza największych – ukraińskiej, białoruskiej, niemieckiej – które uzyskały możliwość tworzenia własnych organizacji społeczno-kulturalnych dopiero wraz z odwilżą 1956 r. Mimo autorytarnego charakteru polskiego państwa, mniejszość żydowska posiadała – także po likwidacji CKŻP – szerokie możliwości rozwoju swojej kultury, praktykowania religii, utrzymywania kontaktów z zachodnimi organizacjami żydowskimi itp. Samorządność żydowska funkcjonowała bez większych problemów w tym sensie, że na czele organizacji żydowskich stali ludzie cieszący się poparciem większości ich członków. Oczywiście TSKŻ był zdominowany przez komunistów, ale w ogóle w olbrzymiej większości Żydzi pozostający w Polsce popierali lewicowe władze. Podobnie nie pojawiła się nigdy silniejsza opozycja wewnętrzna wobec władz ZRWM.

W okresie po II wojnie światowej polityka państwa polskiego wobec Żydów zmieniała się kilkakrotnie. Było to z reguły związane z ogólnymi przełomami w polityce państwa: stalinizacja po 1948 r., destalinizacja po 1956 r., rozprawa władz z wystąpieniami demokratycznymi w 1968 r., dokonująca się również przy pomocy haseł antysemitkich, liberalizacja po 1980 r. i wprowadzenie na nowo – po raz pierwszy od wojskowego zamachu stanu w 1926 r. – modelu demokracji parlamentarnej. Oczywiście przywołane powyżej daty – 1948, 1956, 1968, 1980 – czytelnik kojarzy z ogólnej historii Polski Ludowej. Zaznaczmy tu jednak, że kalendarz życia mniejszości żydowskiej różnił się od polskiej większości. Nie zawsze zmiany w życiu politycznym Polski Ludowej od razu przekładały się na życie mniejszości żydowskiej. Przykładowo polska legalna opozycja (PSL) została pokonana w 1947 r., natomiast żydowskie stronnictwa wrogie (żydowskim) komunistom działały do przełomu 1949 i 1950 r. Rok 1980 oznaczał narodzenie się w polskim społeczeństwie masowego ruchu opozycji wobec PZPR, natomiast w społeczności żydowskiej nie powstał analogiczny ruch, pozostała w swej masie lojalna wobec ówczesnego państwa polskiego, itp.

¹³ A. Grabski, *Centralny Komitet Żydów w Polsce...* Na temat samorządu żydowskiego w okresie po Zagładzie zob. A. Grabski, P. Grudka, *Poland After the Second World War (1944–2020)*, [w:] *Sources on Jewish Self-Government in the Polish Lands from Its Inception to the Present*, red. F. Guesnet, J. Tomaszewski, Leiden 2022, s. 566–626.

Po likwidacji CKŻP, gdy można było się obawiać, że polscy Żydzi doświadczą represji jako grupa na wzór tych w ZSRR, okazało się, że tego typu czarne scenariusze się nie ziściły. Jak pisał Grzegorz Berendt, „przedstawiciele instytucji statutowo zajmujących się sprawami żydowskimi (np. TSKŻ, ZRWM, PTŻ, ŻIH) w znikomym stopniu zostali bezpośrednio dotknięci konsekwencjami działań funkcjonariuszy reżimu”¹⁴.

Towarzyszący liberalizacji wybuch nastrojów antysemitycznych w 1956 r. był dla społeczności żydowskiej bolesną niespodzianką. Opowiadająca się za antysemitką „narodowościową regulacją kadr” frakcja natolińska poniosła jednak całkowitą klęskę. Antysemityzm został pryncypialnie potępiony m.in. na VIII Plenum KC PZPR w październiku 1956 r., a następnie w *exposé* premiera Cyrankiewicza w lutym 1957 r. i w okólniku Sekretariatu KC PZPR z kwietnia 1957 r. skierowanym do struktur partyjnych. Nie zahamowało to jednak kolejnej fali emigracji z Polski¹⁵.

Przywróconą względną stabilność naruszył kolejny kryzys w kierownictwie partii: działania frakcji tzw. partyzantów zakończyły się wiosną 1968 r. masową czystką antysemitką w centralnym aparacie partyjnym i państwowym. Mimo potępienia antysemityzmu i afirmatywnej charakterystyki większości polskich Żydów w przemówieniu Władysława Gomułki do aktywu partyjnego 19 III 1968 r., następnie zaś zahamowaniu przez niego uruchomionej przez partyzantów antysemitkiej kampanii prasowej, nie był on w stanie zatrzymać ani procesu czystek, ani też kolejnej fali emigracji¹⁶.

O poważniejszym odradzeniu się społeczności żydowskiej w Polsce Ludowej, zresztą przy życzliwej postawie polskich władz, możemy mówić dopiero poczynając od lat 80. Proces ten przyśpieszył jeszcze po 1989 r., aczkolwiek dzisiaj – już po ponad 35 latach – można stwierdzić, że nawet w warunkach demokracji i przy silnych podstawach materialnych (będących pokłosiem restytucji mienia przedwojennych gmin żydowskich), deklarowanej żydowskości towarzyszy z reguły niski poziom kompetencji kulturowych w zakresie tradycji judaistycznych lub znajomości języków żydowskich. To, co wcześniej łatwo przypisywano konsekwencjom autorytarnego ustroju państwa, podkreślającego swój monoetniczny charakter, okazuje się również wynikać z siły naturalnych procesów asymilacyjnych i sekularyzacyjnych.

Bez wątpliwości społeczność żydowska po Zagładzie była nie tylko inna niż wcześniejsza, ale też inaczej oceniali ją władze państwowe i stopniowo

¹⁴ G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce...*, s. 87.

¹⁵ Zob. też: A. Grabski, *Położenie Żydów w Polsce w latach 1950–1957*, „Biuletyn ŻIH” 2000, nr 4, s. 504–519.

¹⁶ Na temat przebiegu wydarzeń Marca '68 zob. np. P. Osęka, *Marzec '68*, Kraków 2008.

stawiała się też zupełnie odmiennie postrzegana przez polskie społeczeństwo. W II RP zainteresowanie polskiej elity intelektualnej kulturą żydowską, wyrażającą się przede wszystkim w języku jidysz, było absolutnie znikome. Kultura ta traktowana była jako obca i gorsza, pozostawała poza zainteresowaniem badaczy uniwersyteckich i dyskusjami polskich intelektualistów (poza zupełnie ekscentrycznymi przypadkami). Nie istniały katedry języka żydowskiego, etnografii, literatury itp. Przemiany kultury żydowskiej, jej modernizacja, pozostawały poza optyką przeciętnego przedwojennego polskiego inteligenta czy intelektualisty.

Jak ujął to Aleksander Hertz: „Autentyczna rzeczywistość żydowska w Polsce nie znajdowała dla siebie odbicia ani w publicystyce, ani w literaturze [polskiej – A.G.]. Aż do końca swojego istnienia na ziemiach polskich [tzn. Zagłady] Żydzi stanowili tu terra incognita. Obiektywnie rzecz biorąc, mogła być ona łatwo zbadana. Tu i ówdzie była ona badana przez ludzi nauki. Nie-Żydów wśród nich było stosunkowo mało. Ale i oni się trafiali. W całości jednak w społeczeństwie polskim wiedza o świecie żydowskim była zdumiewająco nikła, fragmentaryczna, najczęściej zniekształcona”¹⁷.

Co więcej, najważniejsze siły polityczne w latach 30. i w okresie II wojny światowej tolerowały akty antysemitycznej przemocy, rozważały ograniczanie praw obywatelskich Żydów, opowiadały się za masowym exodusem Żydów z Polski. Inna była postawa Komunistycznej Partii Polski, Polskiej Partii Socjalistycznej oraz garstki demokratów. Stanowili oni jednak nurty zdecydowanie mniejszościowe¹⁸.

Izolacja Żydów w polskim społeczeństwie nie była oczywiście wynikiem jedynie antysemityzmu, ale też siły tradycyjnych wzorców życia w tej społeczności. Isaac Bashevis Singer pisał w tekście *Żydzi i Polacy*: „My Żydzi jesteśmy jednocześnie obywatelami Polski i obcymi w tym kraju. Mój ojciec na przykład nie znał polskiego. Ja mówiłem po polsku z silnym akcentem. Moi przodkowie żyli w tym kraju kilkaset lat, a ciągle byliśmy mu obcy. Zdawałem sobie sprawę, że żadna rewolucja nie mogła zjednoczyć tych dwóch głęboko podzielonych i obcych społeczności. [...] Nawet w końcu lat trzydziestych było rzadkością, aby Żyd mówił dobrze po polsku. Żyli razem 800 lat, ale się nie zżyli. Z trzech milionów Żydów mieszkających w Polsce około dwa i pół miliona nie potrafiło napisać po polsku najprostszego listu, a w mowie robili ordynarne błędy. Mój ojciec znał po polsku

¹⁷ A. Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Warszawa 1988, s. 270.

¹⁸ Np. J. Tomaszewski, *Niepodległa Polska*, [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie...*, s. 141–269; P. Korzec, *Juifs en Pologne. La question juive pendant l'entre-deux-guerres*, Paris 1980; J. Marcus, *Social and Political History of the Jews in Poland 1919–1939*, Berlin–New York–Amsterdam 1983.

zaledwie dwa słowa [ciekawe jakie? – A.G.] i nawet mu nie przeszło przez myśl, że coś jest nie w porządku”¹⁹.

Partie polskiej prawicy nie zmieniły w okresie Holokaustu swego negatywnego stosunku wobec Żydów²⁰, natomiast ze względu na przejście w Polsce w 1944 r. władzy przez lewicę, społeczeństwo polskie zostało od razu poddane zdecydowanej reedukacji w duchu anty-antysemickim. Po raz pierwszy w historii Polski Żydzi doznali pełnego równouprawnienia, instytucje żydowskie mogły liczyć na wsparcie ze strony państwa (od 1950 r. były wręcz przez nie utrzymywane). Tym samym po raz pierwszy zaistniały możliwości relacji polsko-żydowskich na płaszczyźnie równości. Jak już wspomniano, nie był to proces pozbawiony słabości. Dziedzictwo wartości politycznych II RP jeszcze przez dziesięciolecia oddziaływało na postawy polskiego społeczeństwa. Również część partii komunistycznej usiłowała dogadywać się ze społeczeństwem, odwołując się do wartości nacjonalistycznych, czego wyrazem były kolejno frakcje natolińczyków, partyzantów czy głośne, choć tak naprawdę – czego nie rozumiała opinia publiczna w latach 80. – zupełnie marginalne Zjednoczenie Patriotyczne Grunwald.

Wśród liderów tzw. opozycji demokratycznej od lat 60. istotną rolę odgrywała grupa dzieci funkcjonariuszy nomenklatury komunistycznej pochodzenia żydowskiego. Wpłynęło to na sposób traktowania problematyki żydowskiej przez główny nurt opozycji antykomunistycznej w PRL, a później pryncypia ideologiczne III RP, której klasa polityczna wykluczała antysemityzm. Było to tym bardziej oczywiste, że w konsekwencji długiego procesu polityczno-intelektualnego Holokaust uznany został w Unii Europejskiej i USA za centralne wydarzenie w historii kontynentu europejskiego w XX w. Z drugiej strony, zmiana nauczania o judaizmie przez Kościół katolicki nie mogła nie wpłynąć na postawy milionów mieszkańców tak katolickiego kraju jak Polska. Również stąd duża skala zainteresowania wśród Polaków kulturą żydowską – w kraju, gdzie społeczność żydowska stanowi obecnie ułamek promila populacji.

Prezentowana praca ma więc odpowiedzieć na pytanie, jak mała wspólnota polskich Żydów odnajdywała się w nowej rzeczywistości Polski Ludowej, a potem III RP. Z drugiej zaś strony – na pytanie, jak polskie społeczeństwo reagowało na tę sytuację urzeczywistniania równości mniejszości przez stulecia w Polsce dyskryminowanej. Studia składające się na prezentowaną pracę nie tworzą jednak jednej konsekwentnej wizji. Odbijają się w nich indywidualne opinie badaczy i tym samym liczymy

¹⁹ Za: A. Tuszyńska, *Singer. Pejzaże pamięci*, Gdańsk 1996, s. 151–152.

²⁰ Zob. głosy prasy endeckiej i klerykalnej w: *Wojna żydowsko-niemiecka. Polska prasa konspiracyjna, 1943–1944 o powstaniu w getcie Warszawy*, red. P. Szapiro, Londyn 1992.

na samodzielne znalezienie przez czytelnika odpowiedzi na postawione powyżej pytania.

Jako redaktor tomu chciałbym jednocześnie wyrazić podziękowania za pomoc w publikacji książki okazaną przez Jego Magnificencję Rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Alojzego Nowaka, Prorektora ds. Badań Uniwersytetu Warszawskiego prof. Zygmunta Lalaka i Przewodniczącego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce pana Artura Hofmana.

August Grabski